



**CENTRUM  
EUROPY  
WSCHODNIEJ**

UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Janusz Kowalczyk

**Spółeczno-polityczne uwarunkowania powstania**

**Kościoła Prawosławnego Ukrainy**

**ANALIZY / HISTORIA**



**Nr 26  
2020**

Copyright © Centrum Europy Wschodniej UMCS

REDAKCJA NAUKOWA:

**Prof. dr hab. Walenty Baluk**

**Dr Nadia Gergało-Dąbek**

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

**Mgr Barbara Targońska**

WYDAWCA:

**Centrum Europy Wschodniej  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

ul. Zana 11, 20-601 Lublin,  
tel. (+48) 81 537 64 04; tel./faks (+48) 81 537 64 61  
biuro@centrum.umcs.pl  
<http://www.centrum.umcs.pl>

# ANALIZY / HISTORIA Nr 26

---

Janusz Kowalczyk

Spółeczno-polityczne uwarunkowania powstania  
Kościoła Prawosławnego Ukrainy

LUBLIN, luty 2020



Obchodzący pierwszą rocznicę intronizacji zwierzchnik Kościoła Prawosławnego Ukrainy metropolita Epifaniusz podsumował 3 lutego 2020 r. pierwszy okres działalności samodzielnej autokefalicznej struktury cerkiewnej. Zwracając uwagę na zapoczątkowany proces uznawania KPU przez poszczególne autokefaliczne Kościoły prawosławne w świecie, rozbudowę struktur kościelnych oraz pojawiające się problemy i wyzwania, podkreślił historyczną ciągłość ukraińskiego prawosławia, a także rolę jedności w budowie autokefalii. Obecnie 38,6% mieszkańców Ukrainy deklaruje przynależność do utworzonego przed ponad rokiem KPU, co czyni z tego Kościoła najliczniejszą wspólnotę eklezjalną w państwie. Zrozumienie znaczenia powstania samodzielnego Kościoła prawosławnego dla państwowości ukraińskiej wymaga jednak analizy okoliczności, które się na to złożyły.

## RYS HISTORYCZNY

Sobór zjednoczeniowy z udziałem hierarchów, księży i wiernych, obradujący 15 grudnia 2018 r. w Kijowie oraz podpisany 5 stycznia 2019 r. przez ekumenicznego patriarchę Konstantynopola Bartłomieja I tomos (dekret) o autokefalii Kościoła Prawosławnego Ukrainy fundamentalnie zmienił sytuację ukraińskiego prawosławia. Z chwilą wydania tomosu przez honorowego zwierzchnika świata prawosławnego Cerkiew ukraińska stała się piętnastym pełnoprawnym i samodzielnym, czyli autokefalicznym Kościołem prawosławnym. Powołanie KPU jest ważne nie tylko dla jego wiernych, ma ono także istotne znaczenie dla państwa ukraińskiego, zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, jak i pozycji Ukrainy w stosunkach międzynarodowych.

Obecna budowa autokefalii nie jest pierwszą próbą podejmowaną przez ukraińskich prawosławnych. W styczniu 1919 r. władze Ukraińskiej Republiki Ludowej ogłosiły autokefalię Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego, co w październiku 1921 r. powtórzył Wszechukraiński Sobór Prawosławny. W latach dwudziestych ub. wieku władze radzieckie, realizując politykę korenizacji, wspierały autokefalię UKP. Pod wpływem władz komunistycznych w 1923 r. sobór Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego uznał niezależność ukraińskiego prawosławia. Wraz z odejściem od polityki korenizacji i

zastąpienie jej rusyfikacją w styczniu 1930 r. zdecydowano pod przymusem o samorozwiązaniu Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W cztery lata później także RKP cofnął swoje uznanie dla ukraińskiej autokefalii. Kolejna próba budowy ukraińskiej autokefalii podjęta została na polskich i ukraińskich ziemiach okupowanych przez Niemcy. Znaczącą rolę w tych staraniach odegrał prof. Iwan Ohijenko, który w październiku 1940 r. uzyskał święcenia kapłańskie i biskupie, przyjął imię zakonne Hilarion oraz odbył ingres do chełmskiej katedry w ramach Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Generalnej Guberni. Zajęcie ziem ukraińskich i polskich przez wojska radzieckie położyły kres działalności ukraińskiej Cerkwi na tych terenach, choć jej hierarchowie i księża kontynuowali swą działalność w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej.

Próby uzyskania autokefalii podjęte zostały na Ukrainie po rozpadzie ZSRR i proklamowaniu niepodległości państwa. Już w ostatnich latach istnienia ZSRR pojawiły się na terenie USRR tendencje zmierzające do uzyskania autokefalii. Jediną uznawaną przez państwo strukturą prawosławną na Ukrainie radzieckiej był w owym czasie Egzarchat Ukraiński RKP. Latem 1990 r. nowo obrany patriarcha moskiewski i całej Rusi Aleksy II podczas pobytu w USRR, w reakcji na protesty mieszkańców, żądających usamodzielnienia się ukraińskiego prawosławia, obiecał w ławrze Poczajowskiej, iż ukraińskie prawosławie uzyska autokefalię. Obietnica moskiewskiego patriarchy nigdy nie została spełniona, co Aleksy II tłumaczył tym, iż taka decyzja wprowadziłaby zamęt w prawosławiu. Jedynym ustępstwem Moskwy była zamiana Egzarchatu Ukraińskiego w autonomiczny Ukraiński Kościół Prawosławny, pozostający nadal w jurysdykcji RKP. Jeszcze wcześniej, bo latem 1989 r. środowiska związane z ukraińską diasporą na Zachodzie ogłosiły we Lwowie restytucję UAKP. Z czasem doszło do wyodrębnienia się z UKP podległego Moskwie niekanonicznej struktury, która przyjęła nazwę Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego. Od tego też czasu kanoniczną strukturę uznającą jurysdykcję RKP zaczęto - dla uniknięcia pomyłki - określać jako Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego. W ten sposób w pierwszych latach niepodległości Ukrainy ukształtowały się w państwie trzy dominujące struktury prawosławne: UKP (Patriarchatu Moskiewskiego), UKP (Patriarchatu Kijowskiego) oraz

Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Przy czym jedynie pierwszy, uznający podległość wobec patriarchy Moskwy, miał status Kościoła kanonicznego, a zatem uznawanego powszechnie przez inne struktury światowego prawosławia. Państwo ukraińskie uznawało wymienione struktury eklezjalne, choć poszczególni liderzy polityczni mieli różny stosunek do poszczególnych Kościołów. I tak, prezydenci Leonid Krawczuk i Wiktor Juszczenko wspierali niekanoniczny UKP (PK), zaś Leonid Kuczma i Wiktor Janukowycz udzielali poparcia dla UKP (PM), który dysponował autonomią, ale wyłącznie w ramach RKP.

Pomimo podejmowania prób uzyskania autokefalii przez Kościoły w niepodległej Ukrainie nie udawało się tego osiągnąć aż do przełomu 2018/2019 roku. Starania podejmowane przez metropolitę Wołodymyra (Sabodana), będącego zwierzchnikiem UKP (PM) w latach 1992-2014 r., spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem RKP. Także niekanoniczne Kościoły: UKP (PK) i UAKP, mimo iż utrzymywały nieformalne kontakty z Fanarem, nie mogły uzyskać autokefalii wskutek podziałów w ukraińskim prawosławiu. Dopiero Rewolucja Godności (2013-2014) oraz agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę stworzyły warunki, które doprowadziły z czasem do (częściowego) zjednoczenia ukraińskich Kościołów prawosławnych i uzyskania przez Kościół Prawosławny Ukrainy formalnej niezależności w formie autokefalii. Jednocześnie czynników, które się do tego przyczyniły było więcej.

## CZYNNIKI ZJEDNOCZENIA

Swoistym katalizatorem, który skłonił poróżnione między sobą denominacje prawosławne do zjednoczenia była agresja FR przeciwko Ukrainie na początku 2014 r. W świadomości znacznej części hierarchów, duchowieństwa i wiernych coraz wyraźniejsze stawało się przekonanie o potrzebie realnych działań służących powołaniu ukraińskiej autokefalicznej struktury prawosławnej. I choć poczucie to dominowało przede wszystkim w UKP (PK) i UAKP, to dodatkowo aneksja Autonomicznej Republiki Krymu, wtargnięcie rosyjskich sił zbrojnych do wschodnich obwodów Ukrainy oraz prowokacje w jej południowych regionach uświadomiły części duchownych i wiernych

UKP (PM), że Rosja stanowi główne zagrożenie dla ukraińskiej państwowości. Świadczył o tym wzmożony proces przechodzenia wiernych Patriarchatu Moskiewskiego do Patriarchatu Kijowskiego po rozpoczęciu otwartego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w 2014 r. W okresie od 1992 r. do 2018 r. struktury UKP (PM) opuściło ponad siedemdziesiąt wspólnot parafialnych, które dołączyły do UKP (PK). Przy czym od lutego 2014 r. do listopada 2018 r. zrobiły to 62 wspólnoty. Jeszcze przed powstaniem KPU badania socjologiczne wykazywały znacznie większą liczbę wiernych UKP (PK), niż UKP (PM), mimo iż druga struktura kościelna dysponowała 2,5 razy większą liczbą parafii . Sondaż przeprowadzony przez Ukraińskie Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych im. Ołeksandra Razumkowa wykazał, iż w 2018 r. za wiernych UKP (PK) uważało się 28,7% respondentów, a za wiernych UKP (PM) - 12,8%. Tymczasem badania z 2010 r. wskazywały odpowiednio: 15,1% wiernych Patriarchatu Kijowskiego i 23,6% wiernych Patriarchatu Moskiewskiego . Do tego stanu rzeczy przyczynił się prawdopodobnie nie tylko konflikt rosyjsko-ukraiński, ale też zmiana zwierzchnika UKP (PM) w 2014 r.

Kierujący od 1992 r. UKP (PM) metropolita Włodzimierz (Sabodan) łączył przez lata lojalność wobec patriarchy moskiewskiego z otwartością na różne tendencje w obrębie podległej sobie struktury kościelnej. Rolę swą upatrywał raczej w łączeniu różnych, niekiedy przeciwstawnych sobie, nurtów. Oprócz hierarchów zdecydowanie prorosyjskich, akceptował też duchownych reprezentujących ukraińskie postawy propaństwowe. Jednym z nich był bp Oleksandr (Drabyenko), pełniący od 2006 r. do śmierci Metropolity funkcję jego sekretarza. Przypadek bp. Oleksandra ilustruje też zmianę kursu w UKP (PM) pod koniec życia metropolity Włodzimierza oraz po jego śmierci. Wraz z chorobą Metropolity zaktywizowała się w Cerkwi frakcja zdecydowanie promoskiewska na czele z metropolitą odeskim i izmaelskim Agatangelem i metropolitą wyszhorodzkim i czarnobylskim Pawłem, którzy doprowadzili do odwołania w 2012 r. bp. Oleksandra - wbrew metropolicie Włodzimierzowi - z funkcji przewodniczącego Wydziału Zewnętrznych Stosunków Kościelnych oraz odebrania mu członkostwa stałego w Świętym Synodzie UKP (PM). Po śmierci metropolity Włodzimierza w lipcu 2014 r. rola młodego hierarchy, głoszącego potrzebę istnienia niezależnej Cerkwi w niepodległej



Ukrainie, była jeszcze bardziej marginalizowana. Nic zatem dziwnego, że były sekretarz zwierzchnika UKP (PM) znalazł się w gronie hierarchów, którzy doprowadzili w 2018 r. do powołania KPU. Wyraźnym sygnałem zmian w UKP (PM) po śmierci metropolity Włodzimierza był też wybór na jego następcę metropolity czerniowieckiego Onufrego (Berezowskiego), który po objęciu kierownictwa Kościołem nigdy nie potępił Rosji za agresję przeciwko Ukrainie. Powszechne oburzenie wywołała postawa metropolity Onufrego i towarzyszących mu biskupów, którzy podczas uroczystej sesji Rady Najwyższej Ukrainy w dniu 8 maja 2016 r. nie wstali podczas odczytywania nazwisk żołnierzy biorących udział w walkach na Wschodzie, którym przyznano (dziesięciu z nich pośmiertnie) tytuł bohatera Ukrainy. Demonstracja Metropolity spotkała się także ze zdecydowaną krytyką części wiernych UKP (PM).

Istotnym czynnikiem zewnętrznym, który przyczynił się do zjednoczenia ukraińskiego prawosławia była też nasilająca się rywalizacja pomiędzy Konstantynopolem a Moskwą o prymat w świecie prawosławnym. Od lat Kościół rosyjski, będąc najliczniejszą strukturą prawosławną w świecie, dążył do osłabienia wpływów Patriarchatu Ekumenicznego, sprawującego jedynie duchowe zwierzchnictwo w prawosławiu. Dążenie to ma długą tradycję w społeczeństwie rosyjskim i wiąże się z piętnastowieczną ideą Moskwy - Trzeciego Rzymu, sytuującą państwo moskiewskie, a następnie Rosję, jako duchowego sukcesora Rzymu i Bizancjum. Koncepcja ta nigdy nie stała się oficjalną doktryną rosyjskiego prawosławia, wywierając jednak znaczący wpływ na jego tożsamość.

Znaczącym gestem podważającym rolę Konstantynopola była odmowa udziału przedstawicieli Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w pracach Soboru Wszechprawosławnego, obradującego od 19 do 26 czerwca 2016 r. pod przewodnictwem patriarchy Konstantynopola. Sama idea zwołania wszechprawosławnego soboru po wielu wiekach została zaproponowana na początku XX w. przez ówczesnego patriarchę Konstantynopola Joachima III. Wydarzenie poprzedziły dekady przygotowań, w których brali udział także przedstawiciele rosyjskiego prawosławia. Co więcej, patriarcha Bartłomiej I przychylił się do wcześniejszej sugestii RKP, aby ze względu na napięte relacje w stosunkach rosyjsko-tureckich, sobór nie odbywał się w wyznaczonym

uprzednio Stambule, wskutek czego miejscem obrad stało się ostatecznie cypryjskie miasto Kolymbari. Mimo wcześniejszych uzgodnień Patriarchat Moskiewski odmówił ostatecznie uczestnictwa w Świątym i Wielkim Soborze Kościoła Prawosławnego. Wydaje się, że zbojkotowanie soboru przez Moskwę przyspieszyło decyzję patriarchy Bartłomieja I o jednoznacznym wsparciu dla tendencji zjednoczeniowych na Ukrainie, służących uzyskaniu autokefalii. Podważanie roli Konstantynopola przez Moskwę sprawiło, że Fanar tym usilniej starał się zdobyć w Kijowie przyszłego sojusznika.

Dążenia do pogodzenia zwaśnionych hierarchów i uzyskania autokefalii silnie wspierali też rządzący po 2014 r. ukraińscy politycy. Dla prezydenta Petra Poroszenki autokefalia dla prawosławnego Kościoła lokalnego Ukrainy stała się jednym z najważniejszych celów. Wynikało to zarówno z dążenia do uniezależnienia Ukrainy przed rosyjskimi wpływami, jak też z politycznych kalkulacji. Ubiegając się o reelekcję streszczał swój program trzema słowami: „armia, język, wiara”, co miało oznaczać wzmocnienie potencjału Sił Zbrojnych Ukrainy w jej konflikcie z Rosją, ochronę języka i - szerzej - ukraińskiej tożsamości oraz wsparcie dla uzyskania samodzielności przez ukraińskie prawosławie. Już w czerwcu 2016 r. Rada Najwyższa Ukrainy zwróciła się z oficjalną prośbą do Patriarchy Ekumenicznego o wydanie tomosu o autokefalii dla prawosławnego Kościoła Ukrainy oraz uznanie za nieobowiązującą decyzję patriarchy Dionizego IV z 1686 r. o przekazaniu metropolii kijowskiej pod kanoniczną jurysdykcję patriarchatu moskiewskiego. O potrzebie autokefalii mówił prezydent Poroszenko we wrześniu 2017 r. w swoim corocznym orędziu, a 18 kwietnia 2018 r. zwrócił się oficjalnie do Patriarchy Konstantynopola z prośbą o nadanie autokefalii, wspierając tym samym podobny apel hierarchów UKP (PK) i UAKP. W dzień później prośbę głowy państwa podtrzymała Rada Najwyższa Ukrainy. Petro Poroszenko uczestniczył też w charakterze gościa w obradach soboru zjednoczeniowego. Mimo, iż uzyskanie autokefalii nie przełożyło się na sukces wyborczy starającego się o reelekcję Poroszenki, to jednak jego kilkuletnie starania zmierzające do pojednania między ukraińskimi Kościołami prawosławnymi oraz uzyskania wsparcia Konstantynopola stały się jednym z największych osiągnięć tej prezydentury.

## WNIOSKI

Na uzyskanie autokefalii wskutek zjednoczenia ukraińskich Kościołów prawosławnych złożył się szereg czynników o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym. Jawna agresja FR przeciwko Ukrainie unaoczniała konieczność jedności podzielonych struktur kościelnych oraz uniezależnienia się od Rosji, także w wymiarze duchowym. Sprawa autokefalii była poruszana od chwili uzyskania przez Ukrainę niepodległości. Mimo iż dążenia te wspierali poszczególni liderzy polityczni, to nie udało im się znaleźć dla tych starań wystarczająco szerokiego poparcia i politycznego konsensusu. Także animozje pomiędzy poszczególnymi hierarchami były zbyt silne. Dopiero zagrożenie państwowości ukraińskiej stało się czynnikiem pozwalającym na przewycięzenie istniejących podziałów i wzmocnienie determinacji władz państwowych w dążeniu do wyzwolenia różnych sfer życia Ukrainy spod wpływów rosyjskich. Bezpośrednim skutkiem zjednoczenia i uzyskania autokefalii jest bowiem zapoczątkowanie procesu ograniczania wpływu Moskwy na opinię społeczną Ukrainy za pomocą kanałów cerkiewnych, propagujących szkodliwą dla państwowości ukraińskiej ideologię rzekomej cywilizacji rosyjskiego świata prawosławnego. Znaczącym faktem jest wycofanie przez patriarchat konstantynopolski uznania dla zwierzchnika UKP (PM) za kanonicznego metropolitę Kijowa. W ten sposób duchowy lider światowego prawosławia poddał w wątpliwość sens dalszego istnienia tej struktury. Jednocześnie nie można pomijać faktu, że UKP (PM) wciąż funkcjonuje i identyfikuje się z nim co piąty obywatel Ukrainy.

Uzyskanie autokefalii przez KPU unaocznilo też podziały i różnice interesów w świecie prawosławnym. Tuszowany dotąd spór o prymat między Kościołem konstantynopolskim a Kościołem rosyjskim przerodził się w otwarty konflikt, wymagający od innych Cerkwi odniesienia się do tego sporu i określenia swojego stanowiska. Wbrew pozorom nie służy to wcale wzmocnieniu pozycji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Można się bowiem spodziewać, że po uznaniu autokefalii KPU przez Patriarchę Konstantynopolskiego, Patriarchę Aleksandryjskiego oraz Prawosławny Kościół Grecji także inne spośród kanonicznych Cerkwi będą z czasem uznawać niezależność ukraińskich struktur kościelnych. Kontynuowanie dotychczasowej reakcji

RKP, polegającej na zrywaniu lub ograniczaniu stosunków z poszczególnymi Kościołami uznającymi ukraińską autokefalię, prowadzić będzie do postępującej samoizolacji prawosławnej Moskwy i wzrostu znaczenia Kijowa. Podobnie jednak jak samo powołanie KPU i uzyskanie przez niego autokefalii odbyło się przy wymiernym wsparciu ze strony władz państwowych, tak też rozwój i konsolidacja jego struktur wymaga dalszej pomocy ze strony decydentów politycznych. To jednak nie wydaje się wcale oczywiste. Obecne władze państwowe Ukrainy nie zajmują w tym zakresie jednoznacznego stanowiska. Wymownym jest fakt, że w uroczystościach z okazji pierwszej rocznicy intronizacji metropolity Epifaniusza nie uczestniczył prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, ograniczając się do wysłania pisemnych gratulacji. Niepokojącym sygnałem jest też przedłużanie się procedury i zamieszanie związane z wyłanianiem przewodniczącego Państwowej Służby ds. Polityki Etnicznej i Wolności Wyznania.